

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/97567,Bylo-mi-wszystko-jedno-co-podpisze.html>



Fot. z zasobów własnych IPN

ARTYKUŁ

„Było mi wszystko jedno, co podpiszę...”

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa (1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: JOANNA ŻELAZKO 21.12.2022

W chwili wybuchu II wojny światowej miała szesnaście lat. W 1943 r. w Radomsku wstąpiła do Wojskowej Służby Kobiet – działającej od marca 1940 r. w strukturach Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej. W AK służyła do chwili jej rozwiązania w styczniu 1945 r. Po kilkumiesięcznej przerwie

powróciła do działalności konspiracyjnej.

Halina Pikulska była córką przedwojennego oficera Wojska Polskiego. W chwili wybuchu II wojny światowej miała szesnaście lat. Wyniesione z domu rodzinnego patriotyczne wychowanie sprawiło, że w 1943 r. wstąpiła w Radomsku do Wojskowej Służby Kobiet – działającej od marca 1940 r. w strukturach Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej. Na potrzeby konspiracji przyjęła pseudonim „Ewa”, zmieniony później na „Ewunia”.



**Halina Pikulska „Ewunia”. Fot.
z zasobu IPN**

Sekretarka „Warszyca”

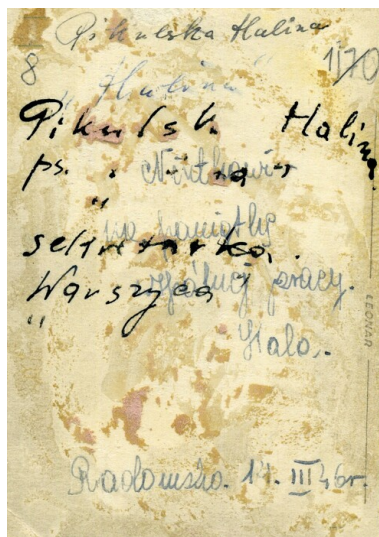
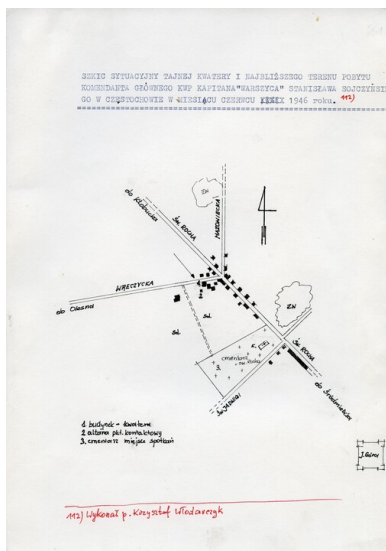
W AK służyła do chwili jej rozwiązania w styczniu 1945 r. Po kilkumiesięcznej przerwie – od sierpnia tegoż roku – powróciła do działalności konspiracyjnej, tym razem w szeregach Konspiracyjnego Wojska Polskiego (KWP) – największej antykomunistycznej organizacji niepodległościowej na terenie województwa łódzkiego po 1945 r., która kontynuowała tradycje akowskie. Była sekretarką kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”, legendarnego dowódcy I komendy KWP. Przewoziła z Radomska do Krakowa materiały wytwarzane przez organizację, pełniła funkcję łączniczki i maszynistki. Uczestniczyła w pracach sztabu, dlatego знаła wszystkie osoby wchodzące w jego skład, a także kontakty i dane dowódców poszczególnych komend powiatowych.

Zadania Pikulskiej w strukturach KWP były ściśle związane z działalnością Sojczyńskiego.

Została osadzona w Fordonie koło Bydgoszczy, jednym z najcięższych więzień kobiecych w kraju, do którego komunistyczne władze kierowały więźniarki skazane za tzw. przestępstwa polityczne. Na wolność wyszła dopiero 1 lipca 1951 r., po odbyciu całości kary. Ani młody wiek, ani macierzyństwo nie wpłynęły na dalsze złagodzenie wyroku.

Ponieważ niebezpieczeństwo zatrzymania przez UB systematycznie rosło, w marcu 1946 r. Halina Pikulska przeniosła się do Częstochowy, gdzie ukryła się w mieszkaniu – współpracującego z KWP – Bolesława Włodarczyka. Kiedy miesiąc później aresztowany został por. Jan Rogulka „Grot” i jego szesnastu podwładnych, którzy w nocy z 19 na 20 kwietnia 1946 r. przeprowadzili udaną akcję rozbitcia więzienia w Radomsku, przebywający na terenie tego powiatu sztab „Warszyca” poczuł się zagrożony. Kpt. Sojczyński dołączył do Pikulskiej w zakonspirowanym mieszkaniu Włodarczyka. W tym czasie, na polecenie płk. Mieczysława Moczara, szefa WUBP w Łodzi, powstała specjalna grupa operacyjna, dodatkowo wspomagana doniesieniami agentury, zajmująca się „rozpracowaniem” sztabu KWP. W efekcie ich połączonych działań, 26 czerwca 1946 r. Pikulska i Sojczyński zostali aresztowani w swojej kryjówce. Funkcjonariusze UB bez trudu ich rozpoznali, mimo iż posiadali dokumenty na fałszywe nazwiska, jako Halina i Roman Pietrzak.

Na krótko przewieziono ich do siedziby MUBP w Częstochowie, a stamtąd do siedziby WUBP w Łodzi przy ul. Anstadta 7/9. Mimo iż „Ewunia” została aresztowana 26 czerwca, to prokuratorskie postanowienie o zatrzymaniu wydane zostało dopiero pięć dni później, a Pikulska otrzymała je do podpisu 7 lipca, a więc blisko dwa tygodnie po fakcie. Nie był to odosobniony przypadek. W praktyce UB często zdarzało się, że funkcjonariusze najpierw działali, a dopiero później starali się legalizować swoje poczynania odpowiednimi sankcjami prawnymi.



Szkic częstochowskiej kwatery „Warszyca”, autorstwa Krzysztofa Włodarczyka. Z zasobu IPN

Kpt. Mikołaj Krupski (na zdjęciu w stopniu porucznika), naczelnik Wydziału III WUBP w Łodzi; stał na czele grupy specjalnej ścigającej „Warszyca”. Fot. z zasobu IPN

Dedykacja Haliny Pikulskiej dla Henryka Brzózki (Radomsko, marzec 1946). Aresztowanie „Warszyca” było m.in. efektem działań „Niutka” - Henryka Brzózki, który za cenę wypuszczenia z aresztu podjął współpracę z UB jako agent „Żbik”. Brzózka miał ustalić miejsce pobytu „Warszyca” i jego współpracowników. Dokonał tego dzięki skontaktowaniu się z zaprzyjaźnioną z nim Haliną Pikulską. Po przekazaniu tych informacji przez Brzózkę kpt. Krupskiemu, UB aresztował „Warszyca” i Halinę Pikulską. Z zasobu IPN

W śledztwie i przed sądem

Dwudziestotrzyletnia kobieta, będąca w drugim miesiącu ciąży, z trudem znosiła wielogodzinne, częste przesłuchania. Początkowo starała się nie ujawniać posiadanych informacji lub podawać je niezbyt dokładnie. Jednak oprócz niej w areszcie znaleźli się przecież inni konspiratorzy. W ręce UB dostało się także archiwum

organizacji. Dzięki temu prowadzący śledztwo funkcjonariusze byli dobrze rozeznani w sytuacji. Wymęczona przesłuchaniami Pikulska przyznała się do zarzucanych jej czynów. Traumatyczność przeżyć doznanych przez nią w areszcie UB potwierdzają słowa wypowiedziane w czasie procesu sądowego. Zeznała wtedy:

„W śledztwie podpisywałam wszystkie protokoły, które podawano mi do podpisu. (...) Było mi wszystko jedno, co podpiszę”.

Po zakończeniu przesłuchań, 31 października 1946 r., jeszcze przed rozprawą, „Ewunia” została przeniesiona z aresztu WUBP do więzienia dla kobiet przy ul. Gdańskiej 13 w Łodzi. Miesiąc później przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi odbył się jeden z procesów żołnierzy KWP. Wśród oskarżonych była Halina Pikulska. Wyrokiem z 30 listopada 1946 r. została skazana na dziesięć lat pozbawienia wolności. Jak uzasadniali sędziowie, wykonywała ona czynności „wymagające najściślejszej dyskrecji, ogromnego zaufania i dużej ostrożności”, co ich zdaniem oznaczało, że zajmowała istotne miejsce w organizacji i należało zastosować wobec niej wysoką sankcję karną.



Łódź, dawna siedziba WUBP przy al. Karola Anstadta 7 (widok współczesny). W znajdującym się w siedzibie WUBP areszcie pierwsze cztery miesiące po aresztowaniu była przetrzymywana Halina Pikulska. Fot. z zasobów własnych IPN



Łódź, kompleks budynków przy ul. Gdańskiej 13, w którym między innymi, w latach 1945 - 1952, mieściło się komunistyczne więzienie dla kobiet. To w nim Halina Pikulska była więziona przez UB przez miesiąc przed rozprawą oraz w pierwszym okresie po skazaniu jej na karę więzienia. Fot. z zasobów własnych IPN



Fordon, fragment kompleksu dawnego komunistycznego Centralnego Więzienia Karnego, jednego z najcięższych zakładów karnych dla kobiet w Polsce pojałtańskiej. To tu odsiedziała większość, zasądzonej jej w 1946 r., kary więzienia Halina Pikulska. Fot. z zasobów własnych IPN

Cztery lata oczekiwania na powrót do syna

Mimo zaawansowanej ciąży, Pikulska nadal przebywała w więzieniu przy ul. Gdańskiej. Dopiero 18 stycznia 1947 r. przewieziono ją do szpitala położniczego przy ul. Sterlinga, z którego – po urodzeniu syna – 5 lutego powróciła do zakładu karnego. Z prośby o ułaskawienie napisanej w 1948 r. przez rodziców Pikulskiej wynika, iż to oni zaopiekowali się dzieckiem. Gdyby się tego nie podjęli, chłopiec zostałby umieszczony w domu dziecka. Niestety starania „Ewuni” i jej rodziców o przedterminowe zwolnienie z więzienia nie przyniosły rezultatów. Odmowa motywowana była tym, że w 1947 r. na mocy amnestii „lutowej”, WSR w Łodzi zmniejszył Pikulskiej karę o połowę, tj. do pięciu lat pozbawienia wolności.

Z Łodzi Halina Pikulska została przewieziona do Fordonu koło Bydgoszczy, jednego z najcięższych więzień kobiecych w kraju, w którym osadzano więźniarki skazane za tzw. przestępstwa polityczne. Na wolność wyszła dopiero 1 lipca 1951 r., po odbyciu całości kary. Ani młody wiek, ani macierzyństwo nie wpłynęły na dalsze złagodzenie wyroku.



**Władze Polski pojaltańskiej nie
tylko mordowały i prześladowały
żołnierzy podziemia
antekomunistycznego, takich
struktur jak Konspiracyjne
Wojsko Polskie, takich oficerów
jak twórca i najważniejszy
dowódca KWP - Stanisław
Sojczyński „Warszyc”, czy jego
podkomendnych, jak Halina
Pikulska. Komuniści dążyli nie
tylko do fizycznej likwidacji tych
ludzi. Zohydzona miała być też**

wszelka o nich pamięć. I temu
służyli tacy propagandyści PRL
jak Zbigniew Nienacki (tu jako
„Ewa Połaniecka”). Z zasobu IPN

COFNIJ SIĘ